

Kamień

Tam przy drodze leżał zazwyczaj.
Ciekawe jakie on miał przeżycia.
Czy ktoś go kopał? A może się turlał?
Wpasował się w tłum zawsze tak umiał.
Niby posępny, trochę twardawy.
Ale jego żywot nie był ciekawy.
Wciąż go równano ze smutkiem i żalem.
A on też miał serce. Co z tego, że małe.
Teraz w trawie chyba gdzieś leży,
Tylko on sam w siebie uwierzył.
I choć sam ma niewiele,
Życie ma piękne, bo jest kamieniem.

Most

Tam daleko jest most
a za nim stoi ktoś,
kim jest i na kogo czeka?
Przecina nas tylko rwąca rzeka.
Jest daleko i coraz dalej, ucieka
w tłumie innych prostszych marzeń.
Kiedyś most ten pokonam
I stanę na szczycie moich dokonań.

Kula

Czarna dziura dotknęła nas wszystkich
Tych co chcieli zabrać Polakom bliskich.
Dlaczego nas tak klęska dotknęła,
Że ludzi tysiące ta wojna zabiera?
Chaos, niepewność, pociski leciały.
Dlaczego do nas właśnie trafiały?
Myśli zastygłe, oczy we łzach
Wciąż obraz wojny widzę wśród nas.
Z góry leci! To kula. Trafiła serce,
Które głęboko sobą poraniła.
Widziano ten obraz pełen rozpacz.
Czy kuli tej teraz ktoś jeszcze wybaczy?

Autor: Olenia - junior